

Radoch, Marek

Wydatki wielkich mistrzów krzyżackich na placówki szpitalne w Prusach w latach 1399-1409 : (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1, 3-18

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Marek Radoch

Wydatki wielkich mistrzów krzyżackich na placówki szpitalne w Prusach w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)

Uwagi wstępne

Sprawie wydatków wielkich mistrzów krzyżackich na placówki szpitalne w latach 1399–1409 nie poświęcono dotąd odrębnej publikacji¹. Warto zatem bliżej omówić to zagadnienie.

W świetle zachowanej dla lat 1399–1409² księgi podskarbiego malborskiego – przez badaczy do dnia dzisiejszego nie w pełni wykorzystanej³ – rozmaite instytucje i placówki (szpitale, leprozoria, infirmerie, kościoły, klasztory, bractwa i wspólnoty), jak też niektórzy mieszkańcy Prus (przedstawiciele rycerstwa pruskiego, duchowieństwa, uczniowie, chorzy, starzy, ubodzy i pogorzelcy)

¹ O niektórych tylko wydatkach sporadycznie pisali: G. Matern, *Die Hospitäler im Ermland*, Zeitschrift für Geschichte und Alterthums Ermland (dalej: ZGAE), 1910, Bd. 16; Ch. Probst, *Helfen und Heilen, Hospital, Firmarie und Arzt des Deutschen Ordens in Preusse bis 1525*, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 29, Bad Godesberg 1969, passim; idem, *Drei Ärzte in den Reihen des Deutschen Ordens. Beispiele ärztlichen Lebens und Wirkens im 15. Jahrhundert*, w: *Acht Jahrhunderte Deutscher Orden in Einzeldarstellungen*, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 1, wyd. K. Wieser, Bad Godesberg 1967, passim; G. Falkowski, *Toruński szpital trędowatych św. Jerzego*, Rocznik Toruński, 1977, t. 12, ss. 155–186; idem, *Dzieje toruńskiego szpitala św. Ducha w średniowieczu*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 1979, nr 1, ss. 3–15; M. Grzegorz, *Szpitalnictwo w państwie krzyżackim w Prusach*, Archiwum Historii Medycyny, 1974, t. 37, ss. 129–148; idem, *Rola szpitalnictwa w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIII–XV wieku*, w: *Wkład starożytności, średniowiecza i renesansu w rozwój nauk medycznych*. Wybór materiałów z sesji naukowej Toruń 12–13 IX 1980, Toruń 1983, ss. 55–65; R. Czaja, *Rozwój szpitali miejskich w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, w: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, pod red. M. Dąbrowskiej i J. Kruppé, Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, 1998, t. 66, ss. 135–144; K. Pospieszny, *Program i forma architektoniczna krzyżackich infirmerii zamkowych w Prusach*, w: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, ss. 109–133; W. Długocki, *Przyczynki do dziejów szpitali elbląskich w średniowieczu*, w: *Z przeszłości Elbląga*, pod red. A. Grotha, Koszalin 1999, ss. 81–82; idem, *Z dziejów opieki społecznej w Malborku w XIV – początkach XVI wieku*, w: *Księga pamiątkowa jubileuszu księdza infułata Mieczysława Józefczyka*, pod red. J. Hlochleitnera i A. Kilanowskiego, Zarządanie i Edukacja, 2000, t. 2, numer specjalny, ss. 155–167. Zob. też M. Słoń, *Szpitale średniowiecznego Wrocławia*, Wrocław 2000, passim oraz J. Tandecki, *Struktury administracyjne i społeczne oraz formy życia w wielkich miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 2001, passim; M. Radoch, *Wspieranie ubogich przez wielkich mistrzów krzyżackich Konrada i Ulryka von Jungingen w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), 2004, 1(243), ss. 69–86; idem, *Finansowe wspieranie chorych przez wielkich mistrzów krzyżackich w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)*, [w druku] – gdzie zajęto się wydatkami na chorych leczonych m.in. przez chirurgów i lekarzy przybocznych wielkich mistrzów.

² *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409* (dalej: MTB), wyd. E. Joachim, Königsberg 1896.

³ Wcześniej na to źródło zwracali uwagę zwłaszcza badacze uzbrojenia. Było ono przydatne do rozmaitych rozważań związanych z wojskowością krzyżacką (np. A. Nowakowski, *Uzbrojenie wojsk krzyżackich w Prusach w XIV i na początku XV w.*, Łódź 1980). Obecnie coraz częściej księga podskarbiego malborskiego z powodzeniem wykorzystywana jest do po-

mogli liczyć na wsparcie finansowe przy okazji objazdów⁴ państwa zakonnego przez wielkich mistrzów krzyżackich – Konrada i Ulryka von Jungingen⁵. Zanim prześledzimy wydatki tychże mistrzów na szpitale w Prusach w poszczególnych latach, rozpoczynając od 1399 r., warto podać kilka ogólnych informacji o tutejszych placówkach tego typu.

Szpitala, leprezoria i infirmerie zamkowe były instytucjami bardzo różnymi. Otóż szpitalem nazywano instytucję – fundację dobroczynną, przeznaczoną dla ludzi chorych bądź zniezdolnionych starców, czasem i dla biednych. Szpitale były w zasadzie instytucjami prawa kanonicznego⁶. Opiekowano się w nich ubogimi, chorymi podróżnymi i pielgrzymami. W sposób bardziej precyzyjny przez ogólny termin „szpital” (a właściwie przytułek – *hospital*) rozumieć można zakład służący opiece nad ludźmi w większym lub mniejszym stopniu niezdolnymi do samodzielnej egzystencji bądź to ze względu na stan zdrowia, bądź na podeszły wiek i skrajne ubóstwo. Ze szpitalami wiązała się działalność charytatywna polegająca na rozdzielaniu jałmużny, a czasem także żywności. Średniowieczne szpitale pełniły przeważnie dwojaką funkcję: były hospicjami, tj. przytułkami – ośrodkami pomocy dla chorych, kalek, niepełnosprawnych ubogich, głównie ludzi starych, czasem również dzieci, ale miały także pewne zadania medyczne⁷. Jednak średniowieczny szpital był zarazem instytucją o celach religijnych, gdzie zachodził dość ścisły związek między chorobą ciała i chorobą duszy. Modlitwa – według ówczesnych przekonań – była podstawową metodą leczniczą przy tak wówczas ograniczonych sposobach leczenia⁸.

Szpitala były fundacjami samodzielnymi. Niezbyt słuszne jest więc dla omawianego okresu rozpowszechnianie w literaturze twierdzenia, że ich właścicielami było albo miasto, albo władze zakonne. Natomiast Krzyżacy lub też władze miejskie sprawowali nad nimi prawo patronatu (opieki). Szpitale dla chorych na przełomie XIV i XV w. pod względem owej przynależności moż-

dejinowania nowych tematów badawczych, np. A. R. Chodyński, *Styl i formy życia świeckiego na dworze wielkich mistrzów w Malborku*, w: *Zamek i dwór w średniowieczu*, pod red. J. Wiesiołowskiego, Poznań 2001, ss. 104–110; M. Radoch, *Pieniężne zapomogi Zakonu Krzyżackiego dla rycerstwa kumturstwa ostródzkiego na wyprawy krzyżackie w latach 1399–1409 (w świetle księgi wielkiego skarbnika malborskiego)*, w: *Szkice z dziejów Ostródy i okolic*, pod red. R. Sujkowskiego, Ostróda 2003, ss. 29–52; idem, *Tabliczki wotywno wielkich mistrzów Zakonu Krzyżackiego Konrada i Ulryka von Jungingen dla kościołów w Prusach (w świetle księgi podskarbnego malborskiego z lat 1399–1409)*, w: *Mieszczanie, wasale, zakonnicy. Studia z dziejów średniowiecza*, pod red. B. Śliwińskiego, nr 10, Malbork 2004, ss. 163–172 i inne prace tegoż autora; M. Glauert, *Schreiben auf der Marienburg. Anmerkungen zur Nichturkundlichen Schriftlichkeit in der Zentralen Kanzlei des Deutschen Ordens im 14. Jahrhundert*, w: *Kancelarie krzyżackie. Stan badań i perspektywy badawcze*, Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej. Malbork 18–19 X 2001, pod red. J. Trupindy, Malbork 2002, ss. 89–106.

⁴ Objazdy kraju były istotnym czynnikiem zarządzania państwem w średniowieczu. Zob. m.in. A. Gąsiorowski, *Podróże panującego w średniowiecznej Polsce*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, 1973, t. 25, z. 2, ss. 41–67 i inne prace tegoż autora. Itinerarium wielkiego mistrza Konrada von Jungingen opracował K. Neitmann – *Der Hochmeister des Deutschen Ordens in Preußen – ein Residenzherrscher unterwegs. Untersuchungen zu den Hochmeisteritineraren im 14. und 15. Jahrhundert*, Köln Wien 1990, ss. 67–85.

⁵ Osoby braci von Jungingen – Konrada i Ulryka – nie doczekały się dotąd odrębnej pracy. Zob. m.in. T. Roslanowski, *Uwagi na temat pochodzenia oraz posiadłości i przynależności stanowej rodu von Jungingen*, *Zapiski Historyczne*, 1963, t. 28, z. 2, ss. 135–157; P. Pizuński, *Puczet wielkich mistrzów krzyżackich*, Gdańsk 1997, ss. 87–92; B. Jähnig, *Konrad von Jungingen (30. XI. 1393 – 30. III. 1407)*, w: *Die Hochmeister des Deutschen Ordens (1190–1994)*, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 40, wyd. U. Arnold, Marburg 1998, ss. 97–104; S. Ekdahl, *Ulrich von Jungingen (26. VI. 1407 – 15. VII. 1410)*, w: *Die Hochmeister*, ss. 106–114.

⁶ Bliżej zob. J. Sydow, *Kanonistische Fragen zur Geschichte des Spitals*, *Historisches Jahrbuch*, Jg. 83, 1964, ss. 55–68.

⁷ Zob. M. Słoń, op. cit., s. 5; M. Bogucka, *Organizacja szpitalnictwa w Gdańsku w XVI–XVII wieku*, w: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, s. 145.

⁸ Zob. G. Falkowski, *Toruński szpital*, s. 162; R. Czaja, op. cit., ss. 139–140; M. Słoń, op. cit., s. 12.

na niejako podzielić na pozostające pod patronatem krzyżackim albo miejskim. Miały one różne wezwania świętych, najczęściej jednak św. Ducha, natomiast wspomniane leprozoria – św. Jerzego.

Spośród szpitali św. Ducha w Prusach, które przyjmowały na ogół ludzi starszych, schorowanych, a także członków załóg zamków krzyżackich, pierwsze dwa – w Elblągu i Toruniu – powstały z inicjatywy Krzyżaków jeszcze w XIII w. Następne tworzone w XIV w., m.in. w Królewcu (przed 1304 r.), w Chełmnie (przed 1331 r.), w Gdańsku (przed 1333 r.), w Pasłęku (w 1396 r.). Z upływem czasu przeszły w większości pod opiekę rad miejskich. Do 1382 r. np. Krzyżacy sprawowali patronat (nadzór) nad gdańskim szpitalem św. Ducha i wówczas przekazali to prawo Radzie Prawego Miasta⁹. Również szpitalem św. Ducha w Elblągu na co dzień kierował krzyżacki brat służebny (podszpitalnik), wymieniany w źródłach od 1314 r. Potem Zakon przekazał patronat nad tą placówką władzom miejskim¹⁰. Nadal jednak Krzyżacy troszczyli się o utrzymanie elbląskiego szpitala na dobrym poziomie. Z kolei szpital św. Ducha w Królewcu (gdzie istniały również szpitale św. Elżbiety oraz św. Jerzego¹¹) podlegał nadzorowi szpitalnika krzyżackiego. Został rozebrany w 1388 r. Zakon wzniósł wtedy nowy budynek szpitalny, który poświęcono św. Gertrudzie (choć stare wezwanie nadal pozostało), co potwierdził w 1394 r. papież Bonifacy VIII. Zakon opiekował się w Królewcu także szpitalem św. Elżbiety¹².

Na przełomie XIV i XV w. w Gdańsku istniały: szpital św. Ducha, szpital św. Gertrudy (istniejący co najmniej od 1342 r.), szpital św. Jerzego (funkcjonujący co najmniej od 1355 r.), szpital Wszystkich Aniołów Bożych (istniejący od około połowy XIV w.), szpital Bożego Ciała (istniejący co najmniej od 1380 r.), szpital św. Barbary (powstały pomiędzy 1385 r. a 1387 r.) oraz szpital św. Elżbiety (istniejący od 1394 r.). Dla 1409 r. mamy wgląd w możliwości gdańskiego szpitalnictwa: skarżono się wówczas u wielkiego mistrza, iż za „wkupienie się do szpitala św. Ducha trzeba zapłacić sto albo nawet dwieście grzywien, zaś inne szpitale nie trzymają potrzebujących dłużej niż można zjeść pół bulki”¹³. Natomiast spośród siedmiu szpitali gdańskich pod nadzorem Krzyżaków był od 1394 r. szpital św. Elżbiety na Starym Mieście. Jego wcześniejsza nazwa – przytułek „Elen-den-hof zu Danecz” – funkcjonowała jeszcze na początku XV w. (co najmniej do 1409 r.). Pierwszym przełożonym, mianowanym przez Krzyżaków, został tutaj Mikołaj von Hohenstein (Mikołaj z Pszczółek), członek Zakonu, potwierdzony źródłowo w latach 1410 i 1416¹⁴. Dysponował on majątkiem fundacji św. Elżbiety. Szpital ten podlegał nadzorowi komtura gdańskiego, ale również wielu mistrzowie sprawowali nad nim formalną opiekę. I tak np. Konrad von Jungingen w 1399 r. podarował tej placówce wieś Zakonieczyn koło Gdańska, zaś Ulryk von Jungingen w 1409 r. nadał

⁹ Zob. m.in. M. Biskup, w: *Historia Gdańska*, t. 1: do roku 1454, pod red. E. Cieślaka, Gdańsk 1978, s. 464 i n.; idem, w: M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1986, ss. 214–215; W. Długocki, w: *Pasłęk. Z dziejów miasta i okolic 1297–1997*, red. J. Włodarski, Pasłęk 1997, ss. 270–272.

¹⁰ W. Długocki, *Z dziejów szpitala św. Ducha w Elblągu*, Elbląg 1992, s. 16 i n., 34 i n.; idem, *Abriß der Geschichte der Spitäl und des Spitalwesens von Elbing vom 13. bis 17. Jahrhundert*, w: *Tagungsberichte der historischen Kommission für Ost- und Westpreussische Landesforschung*, Bd. 13, Lüneburg 1999, s. 322 i n.; M. Józefczyk, *Średniowiecze Elbląga. Z problematyki społeczno-religijnej*, Elbląg 1996, s. 119, 220–221 i n.;

¹¹ P. Nelson, *Die Geschichte des St. Georgen-Hospitals zu Königsberg i. Pr. anläßlich seines 600-jährigen Bestehens*, Königsberg 1929.

¹² F. Gause, *Die Geschichte der Stadt Königsberg in Preußen*, Bd. 1, Köln 1996, ss. 68–69 i n.

¹³ A. Methner, *Zur Entstehung des St. Jakobshospitals*, Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins, Jg. 31, 1932, ss. 21–22.

¹⁴ Bliżej zob. M. Sadowski, *Powstanie i rozwój szpitala św. Elżbiety w zamierzeniach zakonu krzyżackiego na przełomie XIV i XV wieku*, *Folia Historica Cracoviensia*, 1999, t. 6, ss. 29–48.

jej kościół parafialny w Ostaszewie na Żuławie Gdańskiej¹⁵. Był to zatem w omawianych ramach czasowych (1399–1409) jedyny szpital w Gdańsku pod patronatem Zakonu¹⁶.

Bezpośrednio kierował szpitalem zarządca. Jego powoływanie wynikało z prawa patronatu, a więc należało do władz krzyżackich albo do władz miejskich. Fundacja danego szpitala – a konkretnie pozostali członkowie jej zarządu – miała jedynie prawo proponowania kandydata na ten urząd. W szpitalach pod patronatem krzyżackim zarządcę określano w źródłach mianem szpitalnik, podszpitalnik. Był on najczęściej funkcjonariuszem krzyżackim. Czasami dysponował nawet własną kasą. Krzyżacki szpitalnik malborski miał np. dodatkowo do dyspozycji dochody z dostarczającego żywność folwarku w Wielbarku (dziś dzielnica Malborka)¹⁷. Drugim odpowiednikiem terminu „zarządca” był „Hofmeister”. W szpitalach pod patronatem miejskim istniała następująca hierarchia: miasto – zarząd składający się z kilku (dwóch – czterech) prowizorów (Vorsteher) – zarządca (Hofmeister). Ten ostatni bywał powoływany przez prowizorów, czasem spośród prebendarzów szpitala¹⁸.

Z kolei leprozoria były to przytulki – szpitale dla ludzi cierpiących na trąd. Mogły być szpitalami w ścisłym tego słowa znaczeniu (instytucje prawa kanonicznego), ale również doraźnie powoływanymi placówkami, niemającymi takiego statusu. Prawie wszystkie przytulki dla trędowatych nosiły wezwanie św. Jerzego (np. w 1420 r. w Gdańsku)¹⁹. Był on czczony nie tylko jako patron rycerstwa, ale również jako opiekun cierpliwie znoszących tortury i męczarnie. Sporadycznie szpitale dla trędowatych określano też wezwaniem Bożego Ciała. W Prusach źródła wymieniają tylko trzy takie placówki: w Gdańsku²⁰, Ostródzie oraz w Elblągu, podczas gdy leprozoriów św. Jerzego istniało około 40 (w tym cztery szpitale poświęcone dopiero w okresie nowożytnym). Dla siedmiu zaś wspólnot trędowatych wezwanie nie jest znane. Ogółem więc w Prusach istniało około 50 leprozoriów²¹. Typowa była lokalizacja leprozoriów na przedmieściach, z dala od murów miejskich, przy głównych drogach prowadzących do miasta. Takie położenie z jednej strony zapewniało odizolowanie chorych od społeczności miejskiej, z drugiej zaś miało im ułatwić pozyskiwanie datków od podróżnych. Leprozoria były jedynymi instytucjami, w których pierwszoplanowym zadaniem była opieka nad chorymi. Oczywiście, przebywających w nich trędowatych²² w zasadzie nie leczono, a jedynie stosowano środki przynoszące ulgę. Powszechnie wiadomo, że owe szpitale posiadały własne kaplice, które nierzadko wyrastały do rangi kościołów, były

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Zob. też krótki rys dziejów szpitali gdańskich A. Szarszewski, *Ordynacje i statuty szpitali gdańskich XV–XIX w.*, *Hospitalia Gedanensia Fontes*, Vol. 1, Toruń 2004, ss. 1–13 i krytyczną recenzję tej pracy M. S., w: *Zapiski krytyczne i sprawozdania*, *Studia Źródłoznawcze*, 2005, t. 43, ss. 226–227.

¹⁷ P. Pizuński, *Krzyżacy od A do Z*, Skarszewy 1999, s. 225.

¹⁸ S. Reicke, *Das deutsche Spital und sein Recht im Mittelalter*, t. 2, Stuttgart 1932, ss. 53–59.

¹⁹ *Bullarium Poloniae*, t. 4 (1417–1431), wyd. I. Sulkowska-Kuraś, S. Kuraś, H. Wajs, Rzym – Lublin 1992, nr 635, s. 120: „capellam leprosorium s. Georgii antiqui oppidi Danczk”.

²⁰ Do szpitala Bożego Ciała w Gdańsku przyjęto jakąś kobietę chorą na trąd. Zob. P. Simson (*Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. 1, Danzig 1913, s. 80), który cytuje stosowny fragment nieistniejącego dzisiaj dokumentu: „Nicolaus mit den engelschen fecit sufficientem divisionem cum uxore sua lepra infecta et in hospitale corporis Christi relegata”.

²¹ M. Horanin (*Sieć leprozoriów w państwie zakonnym w Prusach*, KMW, 2005, nr 2, ss. 133–155) podaje liczbę 49, jednak autor ten nieślusnie (s. 150) zredukował (wbrew M. Biskupowi) liczbę gdańskich szpitali; zob. niżej przypisy 139 i 140. Zob. też W. Deurer, *Gdańsk i jego kościoły. Dokumentacja 56 zabytkowych istniejących i nieistniejących kościołów Gdańska*, Inowrocław 2003, ss. 495–496.

²² Ówczesnie trądem nazywano też wiele zmian skórnych, nie zawsze trądopochodnych, nie zawsze w ogóle zakaźnych, np. choroba toczén (liszaj) układowy.

wznoszone równocześnie ze szpitalem albo w rzadszych przypadkach – powstawały przy istniejących już przytułkach. Występowały one oczywiście pod tym samym wezwaniem²³, jak i leprozorium. Natomiast dla chorych na inne zakaźne choroby tworzone instytucje typu „Pestilenzhaus” lub „Pockenhaus”. Z reguły powoływano je do życia okresowo, a więc zazwyczaj nie miały statusu szpitala. Zamieniano jednak status jednej placówki w drugą, tak czyniono np. po wygaśnięciu w Europie trądu. Podobnie stało ze szpitalem św. Jerzego w Gdańsku, a także z tutejszym szpitalem Bożego Ciała, być może jeszcze przed wygaśnięciem trądu. Ostatecznie bowiem gdański szpital Bożego Ciała przeznaczony został dla osób starych, po części ubogich, po części prebendarzy; nie wiadomo jednak dokładnie, od kiedy.

Wreszcie infirmarie (firmarie) zamkowe, które w zasadzie nie były szpitalami (nie były odrębną instytucją), a tylko izbami funkcjonującymi w ramach danego zamku krzyżackiego. Faktycznie więc należały one do władz zakonnych. Największe z nich funkcjonowały na zamkach w Królewcu, Elblągu i Malborku, mniejsze m.in. w Toruniu i Ostródzie. Wszystkie były na ogół dość słabo uposażone. „Przejawem osłabienia dawnych szpitalnych założeń Zakonu była nikłość zaopatrzenia utrzymywanych dotąd przy zamkach infirmerii (szpitali) dla chorych lub zniechędźniających braci”²⁴. Zarządca infirmerii (Firmarienneister) zajmował się prowadzeniem zamkowej infirmerii. Była ona pomieszczeniem szpitalnym łączącym funkcje lecznicy z przytułkiem dla inwalidów oraz osób starych i zniechędźniających. Oprócz chorych braci przebywali tutaj starzy członkowie konwentu oraz ci, którzy wskutek jakichś urazów stali się kalekami. W infirmerii dokonywano również niektórych zabiegów higienicznych, jak np. okresowe puszczenie krwi. Pomieszczenia infirmerii musiały zajmować znaczną powierzchnię, skoro w jej skład wchodziła izba chorych, osobna kuchnia, a czasami nawet kaplica i łaźnia. Zarządca infirmerii miał z pewnością do pomocy jakichś służebnych oraz siostry zakonne, ale nie wiadomo, czy dysponował zawodowymi lekarzami²⁵.

Rozdawnictwo pieniędzy za Konrada von Jungingen

8 kwietnia 1399 r. 100 grzywien zasiłku otrzymał Gunderam, krzyżacki zarządca infirmerii w Elblągu²⁶. 29 lipca 1399 r. za pośrednictwem zarządcy infirmerii w Królewcu przekazano 60 grzywien dla szpitala ze św. Ducha w Królewcu²⁷. W piątek przed św. Mateuszem²⁸ (19 września) 1399 r. w czasie pobytu w Gdańsku Konrada von Jungingen, wrzucono 2 skojce do skarbanki²⁹

23 W niniejszym artykule pominięto kwestię wydatków wielkich mistrzów krzyżackich na tabliczki wotywnie dla kaplic św. Jerzego, funkcjonujących przy tychże leprozoriach, m.in. w Tczewie (21 VI 1400 r.), Gniewie (w 1408 r.), w Nowym Stawie na Żuławach (1 IX 1408 r.), Łęborku (marzec 1409 r.), w Laskach na Żuławach (kwiecień 1409 r.) oraz ponownie w Nowym Stawie (lipiec/sierpień 1409 r.). Zob. M. Radoch, *Tabliczki wotywnie*, s. 166, 169–171.

24 M. Biskup, w: M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego*, s. 380. Zob. też J. Tandecki, w: *Historia Elbląga*, t. I (do 1466 r.), pod red. S. Gierszewskiego i A. Grotha, Gdańsk 1993, ss. 240, 242–243.

25 M. in. P. Pizuński, *Krzyżacy*, ss. 85–86, 274; M. Jóźefczyk, op. cit., s. 207. Były oddzielne infirmerie dla panów – Krzyżaków (Herrenfirmarie) oraz oddzielne dla służebnych – knechtów (Dienerfirmarie).

26 MTB, s. 4: „Item 100 m. geschos am dinstage noch Quasimodogeniti, die her Gunderam der firmarienneister zum Elbinge nam”.

27 Ibidem, s. 29: „Item 60 m. zum spitail zu Konigisberg gegeben, die der firmarienneister zu Konigisberg von [uns] entling am dinstage noch Jacobi apostoli”.

28 Św. Mateusz był celnikiem, któremu Jezus okazał miłosierdzie. Zob. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, ss. 558–559.

29 Jalmużnę zbierano w różny sposób. Część pochodziła ze specjalnych puszek wywieszanych przy bramach miejskich, na bramach leprozorium lub w kościołach, do których przejezdni i wierni wrzucali datki. Zob. O. Steinborn, *Historia trą-*

w tamtejszym szpitalu św. Elżbiety³⁰ na Starym Mieście³¹. Może jeszcze 2 albo już 3 października 1399 r. 2 skojce wielki mistrz ofiarował do skarbonki w szpitalu św. Ducha, znajdującego się na przedmieściu Chojnic (od strony Człuchowa)³². Wreszcie 3 albo już 4 października 1399 r., gdy Konrad von Jungingen opuszczał Chojnice, 2 skojcami obdarowano leprozorium z kaplicą św. Jerzego na przedmieściach Chojnic (od strony Tucholi)³³. 8 grudnia 1399 r. 22 grzywny na chorych w Chełmnie (zapewne w szpitalu św. Ducha³⁴) odebrał od podskarbiego wójt w Lipienku³⁵.

14 października 1400 r. 2 grzywny dano Janowi, dawnemu bratu kapłanowi, gdy ten leżał w infirmerii zapewne w Malborku³⁶. Dodać warto, że w tym roku w październiku zapłacono 24 grzywny szpitalowi św. Ducha w Królewcu za wikariuszy, którzy wzięli udział w dwóch krzyżackich wyprawach na Żmudź (w letniej 1399 r. – 12 grzywien i w zimowej 1400 r. – 12 grzywien), zapewne w celu zapewnienia jej uczestnikom opieki medycznej (?) i duchowej³⁷. W kolejnym zaś roku wydatki były następujące: przed 23 lutego 1401 r. 3 grzywny dostał krzyżacki kapelan w szpitalu św. Ducha w Królewcu³⁸. 24 lutego 1401 r. syn szpitalnika krzyżackiego z Elbląga odebrał od podskarbiego malborskiego 100 grzywien dla komtura domowego w Królewcu, przyobiecane na Suche Dni, zapewne na szpitalu w Królewcu³⁹. 26 marca 1401 r. z kasy malborskiej wydano 20 grzywien na konia dla szpitalnika zakonnego z Elbląga⁴⁰. 2 czerwca 1401 r. 2 skojce otrzymały osoby schorowane (siechen⁴¹) w Nowym Stawie na Żuławach (zapewne trędowaci z tamtejszego

du i trędowisk z przyczynkiem o trędowiskach na ziemi chełmińskiej, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1906, t. 13, s. 223.

30 Św. Elżbieta z Turynii (1207–1231) była córką króla Węgier Andrzeja II z dynastii Arpadów. Matką jej była Gertruda z Andechs-Meran, siostra św. Jadwigi śląskiej. Wyszła za mąż za Ludwika IV, syna Hernalana, hrabiego-palatyna saskiego, landgrafa Turynii. Odznaczała się pobożnością i dobroczynnością. Księżna Elżbieta ufundowała w Marburgu szpital-przytułek dla opuszczonych, gdzie podobno codziennie posługiwała ubogim. W 1235 r. została kanonizowana. Jej szwagier, Konrad landgraf Turynii, po wstąpieniu do Zakonu Krzyżackiego był w latach 1239–1241 wielkim mistrzem krzyżackim. Jednym z czcicieli św. Elżbiety stał się też wielki mistrz Luther von Braunschweig (1331–1335), spokrewniony z Elżbietą przez siostrę swego ojca. W Prusach kult tej świętej rozpowszechnił się więc z inicjatywy Krzyżaków. Bliżej zob. U. Arnold, H. Liebing, *Elisabeth, der Deutsche Orden und ihre Kirche*, Marburg 1983, passim; rec. tej pracy: M. Grzegorz, *Kult św. Elżbiety, patronki zakonu krzyżackiego i jego recepcja w państwie krzyżackim w Prusach*, KMW, 1984, nr 4, ss. 413–419; W. Zaleski, op. cit., ss. 716–718.

31 MTB, s. 32: „Item 2 scot in den stok im Einelenden hofe [Elendenhof] zu Danecz am fritage vor Mathei”.

32 Ibidem: „Item 2 scot in den stok zum heyligen geiste vor der stad zur Konicz”.

33 Ibidem, s. 33: „zur Konicz. Item 2 scot zu sente Jurge vor der stad”.

34 Szpital św. Ducha w Chełmnie podlegał wielkiemu mistrzowi. Zob. R. Czaja, op. cit., s. 138.

35 MTB, s. 37: „Item 22 m. deme voithe zur Lype, die her dem schultis zum Culmen hatte gegeben crancken; das gelt entpfing her von uns am montage noch Nycolay”. Te pieniądze sołtys w Chełmnie miał przekazać chorym. Lipienek leży koło Chełmży w ziemi chełmińskiej.

36 Ibidem, s. 83: „Item 2 m. her Johannes dem pristerbruder dem langen gegeben am tage Kalixti pape, als her in der firmen lag”.

37 Ibidem, ss. 84–85: „Item 12 m. von der vicarien im heyligen geiste zu Konigisberg von der somer reyszen im 99. und 12 m. von der winter reyszen vom 1400. jare; das gelt berechente uns der marschalk am dinstage noch Luce ewangeliste”. Tę zapłatę dla szpitala św. Ducha (w sumie 24 grzywny) wielki marszałek wyliczył podskarbiemu 19 X 1400 r.

38 Ibidem, s. 108: „Item 3 m. dem capelan zum heyligen geiste zu Konigisberg; das gelt hatte der huskompthur zu Konigisberg usgeben und berechente ys uns vort am obunde Mathie apostoli”. Te 3 grzywny kapelan dostał od komtura domowego w Królewcu, któremu podskarbi malborski zwrócił tę kwotę 23 II 1401 r.

39 Ibidem, s. 93: „Item 100 m. of dy quatemper cineris dem huskompthur zu Konigisberg; das gelt entpfing von uns des spittlers zon zum Elbinge am tage Matthe apostoli”. Suche Dni – środa przed drugą niedzielą wielkiego postu – 23 luty.

40 Ibidem, s. 109: „Item 20 m. vor ein pferd dem spitteler zum Elbinge am sonnobunde vor dem palmtage”.

41 Siechen – oznacza osoby niedołężne, słabe, schorowane, niedomagające, chlerlawe, wymagających opieki.

leprozorium św. Jerzego)⁴², zaś 21 albo 22 czerwca 1401 r. 2 skojce dano osobom wymagającym opieki (trędowatym) w leprozorium św. Jerzego w Starogardzie Gdańskim⁴³.

Z kolei 24 kwietnia 1402 r. na polecenie wielkiego mistrza podskarbi malborski wypłacił 20 grzywien Jonkemu (Jonike), prowizorowi – zarządcy szpitala (Spitalverweser), zapewne św. Ducha w Pasłęku. Pomoc w tej kwocie obiecał wcześniej temu szpitalowi świętej pamięci komtur elbląski Konrad hrabia von Kyburg⁴⁴. Gdy Konrad von Jungingen udawał się na zjazd z królem Polski Władysławem Jagiellą, który miał się odbyć 24 maja 1402 roku w Toruniu⁴⁵, jechał z Malborka do Torunia przez Kwidzyn i Grudziądz. W Kwidzynie na polecenie wielkiego mistrza 4 skojce dano biednym ludziom w szpitalu św. Ducha⁴⁶, a w Grudziądzu 2 skojce ofiarowano biednym ludziom w szpitalu (leprozorium) św. Jerzego⁴⁷. W czasie pobytu wielkiego mistrza (9 lipca 1402 r.⁴⁸) we dworze krzyżackim Siedlisko (Einsiedel) 2 skojcami obdarowano leprozorium św. Jerzego w Braniewie⁴⁹ oraz ½ grzywny ofiarowano Klausowi, staremu myśliwemu ze Szczyt-
na, leżącemu w infirmerii w Elblągu⁵⁰. Po 15 sierpnia 1402 r., gdy wielki mistrz udawał się do Prus Dolnych, wsparł:

- 16 skojcami bez 1 szeląga biednych ludzi w szpitalu w Elblągu (zapewne św. Ducha)⁵¹;
- 4 skojcami leprozorium św. Jerzego obok dworu w Siedlisku (zapewne w Braniewie)⁵²;
- 2 grzywunami dwóch panów krzyżackich w infirmerii w Baldze (Baldze)⁵³;
- 3 grzywunami trzech panów krzyżackich w infirmerii w Pokarminie (Brandenburgu)⁵⁴;
- 3 wiardunkami biednych i potrzebujących opieki w szpitalu – przytułku (być może św. Elżbiety) w Królewcu⁵⁵.

42 Ibidem, s. 113: „am domstage nach trinitatis – – und 2 scot den sichen luthen zum Nuwentiche”.

43 Ibidem, s. 114: „und 2 scot den sichen zu senthe Jorgen zu Stargard geben”.

44 Ibidem, s. 160: „Item 20 m., die unser homeister dem spital zu Hollandt gab; das gelt hatte bruder Conrad groffe von Kyburg komthur zum Elbinge dem spital do selbst zu Hollandt zu hofe gelobet, dem got genade; das gelt entpfing von uns Jonke vorweser des selben spitals am montage noch sandte Jorgen tage”. Konrad hrabia von Kyburg – komtur elbląski od I V 1396 r. do śmierci 17 IV 1402 r. Zob. B. Jähnig, *Wykaz urzędów. Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach, w: Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI wieku*, pod red. Z. H. Nowaka, Toruń 2000, s. 103. O szpitalu św. Ducha zob. bliżej W. Długokęcki, *Pasłęk jako ośrodek administracyjny i gospodarczy zakonu krzyżackiego, w: Pasłęk z dziejów miasta i okolic*, ss. 270–272. Zob. też MTB, s. 491 i 530; Ch. Probst, op. cit., s. 69.

45 Na temat tego zjazdu zob. A. Czacharowski, *Opozycja rycerstwa ziemi chełmińskiej w dobie Grunwaldu, w: W kręgu stanowych i kulturowych przeobrażeń Europy Północnej w XIV–XVIII wieku*, Toruń 1988, ss. 80–81, 92–93; M. Radoch, *Księga podskarbiego malborskiego jako źródło do poznania kontaktów Polski z Zakonem Krzyżackim w latach 1399–1409, w: Tekst źródła – krytyka, interpretacja*, pod red. B. Trelińskiej, Warszawa 2005, ss. 295–296.

46 MTB, s. 163: „Zum irsten 4 scot den armen luthen im Heilgengeiste zu Marienwerder gegeben von des meisters geheise, als her ken Thorun zum tage zog”.

47 Ibidem, s. 163: „und 2 scot armen luthen zu sandt Jorgen zu Grudencz gegeben”.

48 K. Neitmann, op. cit., *Hochmeisteritinerare*, s. 77.

49 MTB, s. 170: „und 2 scot zu sandte Jorgen zum Brunsberge”.

50 Ibidem: „Eynsedel: – – und ½ m. Claus dem alden jeger von Ortilsburg in der firmarien zum Elbinge”. Einsiedel – dzisiaj Siedlisko koło Braniewa.

51 Ibidem, s. 180: „und 16 scot ane l seh. den armen luthen im spital zum Elwinge”.

52 Ibidem: „Item 4 scot zu sandte Jorgen bey dem Eynsedel”.

53 Ibidem: „Item 2 m. den zwen herren in der firmarien zur Balge”. Balga – dzisiaj Weseloje w obwodzie kaliningradzkim.

54 Ibidem: „Item 3 m. dryen herren in der firmarien zu Brandenburg”. Brandenburg – dzisiaj Uszakowo w obwodzie kaliningradzkim.

55 Ibidem: „Item 3 findung den armen sichen im hospital zu Koningisberg”.

W końcu sierpnia lub na początku września 1402 r. 2 skojce ofiarowano leprozorium św. Jerzego w Krzyżporku⁵⁶. Między 10 a 14 września 1402 r., gdy wielki mistrz wracał z Prus Dolnych, ponownie obdarowano 2 skojcami leprozorium św. Jerzego w Braniewie⁵⁷, także 2 skojce dano osobom wymagającym opieki w Elblągu (zapewne z tamtejszego szpitala św. Ducha)⁵⁸. Również wówczas w Elblągu na polecenie Konrada von Jungingen wrzucono 2 skojce do skarbonki (zapewne przed szpitalem św. Ducha) dla kulawych i sparaliżowanych⁵⁹. 9 grudnia 1402 r. szpitalnik krzyżacki z Królewca (zapewne od św. Ducha) odebrał od podskarbiego 24 grzywny (12 grzywien za 1 rok) za jednego „klechę” (księdza, a może posługacza kościelnego?), którym zapewne się opiekowano⁶⁰. 10 grudnia 1402 r. obiecane 100 grzywien otrzymał krzyżacki szpitalnik z Królewca za przetrzymywanie w jego szpitalu „Naszej Umiłowanej Pani” (Najświętszej Marii Panny?) jeńców z letniej rejsy⁶¹.

5 stycznia 1403 r. na polecenie wielkiego komtura dano 1½ grzywny na leki choremu panu karwanu⁶² z Grabin Zameczka, leżącemu w infirmerii zapewne w Malborku⁶³. W drugiej połowie stycznia 1403 r. wielki mistrz dał 2 skojce osobom z Elbląga wymagającym opieki (zapewne z tamtejszego szpitala św. Ducha)⁶⁴, 1 grzywnę ofiarował schorowanemu ze szpitala św. Ducha w Królewcu⁶⁵. W lutym 1403 r. 2 szelągami obdarowano leprozorium św. Jerzego w Tapiawie⁶⁶. 6 kwietnia 1403 r. za pośrednictwem komornika wielkiego mistrza Tyma 4 szelągi otrzymały osoby w Starogardzie Gdańskim wymagające opieki (zapewne trędowaci z tamtejszego leprozorium św. Jerzego)⁶⁷. Również w kwietniu 1403 r. komornik wielkiego mistrza Tyma przekazał 2 skojce na świecę wielkanocną kościołowi szpitalnemu św. Jerzego (leprozorium) w Malborku⁶⁸. Podczas osobistej wizyty wielkiego mistrza u biskupa pomezańskiego w Kwidzynie podarowano

56 Ibidem, s. 181: „Und 2 scot zu sandt Jorgen zu Cruczeburg”. Krzyżpork (Kreuzburg) – dzisiaj Sławskoje w obwodzie kaliningradzkim.

57 Ibidem: „Und 2 scot zu sante Jorgen zum Brunsberge durch got gegeben”; K. Neitmann, op. cit., *Hochmeisteritinerare*, s. 77.

58 MTB, s. 181: „Item 2 scot den sichen zum Elbinge gegeben”.

59 Ibidem, s. 182: „Item 2 scot in den stock zur lamen hant gegeben von des meisters geheise, als her us dem Nederlande zoch”.

60 Ibidem, s. 199: „Item 24 m. dem spitler von Koningisberg vor eynen pffaffen durch got gegeben, und man gibt ym yor vor den pffaffen 12 m. vor 1 yar; das gelt entpfing der spitler selben am sonabunde noch conceptionis Marie”.

61 Ibidem, s. 200: „Item 100 m. unser lieben frauwen durch got dem spitler von Koningisberg geben; das gelt wart gelobet unser frauwen vor den besten gefangen, der in der sommerreyse gefangen worde; das gelt entpfing der spitler von Koningisberg am sontage noch conceptionis Marie”. We wrześniu 1402 r. wielka armia zakonna przyprowadziła ze sobą z terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego 900 jeńców oraz wiele innych łupów. Zob. Johann von Posilge, *Chronik des Landes Preussens*, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, t. 3, Lipsk 1866, s. 259.

62 Pan karwanu – urzędnik krzyżacki, który w konwencie odpowiadał za wozy, uprzęż i rzędy końskie oraz zarządzał karwanem i przyzamkową siodlarnią. Dysponował zazwyczaj własną kasą, która służyła utrzymaniu personelu zatrudnionego w karwanie. Zob. bliżej P. Pizuński, *Krzyżacy*, s. 159.

63 MTB, s. 225: „Item 1½ m. vor apothekke dem karwansherren von Grebin von des groskompturs geheise, als her in der firmarien krank lag, am frytage vor dem obirsten tage”.

64 Ibidem, s. 236: „Item 2 scot den sichen uf dem wasser zum Elbinge”. Ci dostali nad wodą (?) w Elblągu.

65 Ibidem: „Item 1 m. den sichen im heiligen geiste zu Koningisberg”.

66 Ibidem, s. 237: „Item 2 sch. zu sante Jorgen zu Tapiow”. Tapiawa (Tapiou) – dzisiaj Gwardiejsk w obwodzie kaliningradzkim.

67 Ibidem, s. 243: Thymo: „Item 4 sch. den sichen zu Stargardt gegeben”; K. Neitmann, op. cit., *Hochmeisteritinerare*, s. 78.

68 MTB, s. 254: „Item 2 scot zur ostirkerke zu sante Jorgen”. Leprozorium św. Jerzego w Malborku powstało na początku XV w. – Ch. Probst, op. cit., s. 83.

4 skojce chorym ze św. Jerzego⁶⁹. Na początku lipca 1403 r. Konrad von Jungingen, będąc w Gdańsku, ofiarował za pośrednictwem swego kompana (niższego) Eberharda von Kesselsdorff 4 skojce szpitalowi św. Elżbiety⁷⁰. We wrześniu 1403 r. także komornik wielkiego mistrza Tymo przekazał 4 grzywny dwóm panom krzyżackim leżącym w infirmerii w Pokarminie (Brandenburgu)⁷¹. Z kolei 5 grudnia 1403 r. kompan (niższy) wielkiego mistrza Eberhard von Kesselsdorff przekazał 6 szelągów ubogim ludziom do nowego przytułku w Dzierzgoniu⁷². Tuż przed 14 grudnia 1403 r. przez wyższego kompana wielkiego mistrza Arnolda von Baden część pieniędzy z 22 skojców dostali biedni ludzie oraz szpital św. Jerzego zapewne w Malborku⁷³.

7 stycznia 1404 r. pan Jan, kapelan wielkiego mistrza⁷⁴, przekazał 1 grzywnę panu Matysowi przebywającemu w infirmerii w Elblągu⁷⁵. Między 4 a 8 marca 1404 r. na polecenie komornika wielkiego mistrza Tyma 2 grzywny dano Janowi, bratu kapłanowi znajdującemu się w infirmerii w Malborku⁷⁶. 9 marca 1404 r. z kasy podskarbiego malborskiego wypłacono 200 grzywien zakonnemu szpitalnikowi z Królewca (prawdopodobnie ze szpitala św. Ducha) z powodu jakiegoś księcia – jeńca, który za tę sumę został wykupiony zapewne z rąk krzyżackich⁷⁷. W końcu maja albo już w czerwcu 1404 r. na polecenie wielkiego komtura 2 grzywny dostał na lekarstwa pan Jan Ochmann, kapelan wielkiego mistrza, leczony w infirmerii w Malborku⁷⁸. W końcu zaś września 1404 r. Konrad von Jungingen 3 szelągi ofiarował leprozorium św. Jerzego w Tczewie⁷⁹. W październiku 1404 r. 10 grzywien otrzymał stary (były) komtur golubski Konrad von Eltz⁸⁰, przebywający w infirmerii w Gniewie⁸¹. 10 listopada 1404 r. 3 szelągi dostał szpital św. Jerzego w Brodnicach⁸². Z kolei przed 7 grudnia 1404 r., w czasie pobytu wielkiego mistrza na Pomorzu, ½ grzywny ofiarowano panu kapłanowi, znajdującemu się w infirmerii w Czluchowie⁸³.

Na początku marca 1405 r. za pośrednictwem komornika wielkiego mistrza Tyma dostał 2 grzywny jakiś pan – Krzyżak w infirmerii w Toruniu⁸⁴. W tym też czasie na polecenie wielkiego

69 MTB, ss. 255–256: „Item 4 scot zu Marienwerder zu sente Jorgen den sichen gegeben als meister by dem herren bischof do selbst was”; J. Powierski, w: *Kwidźm. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1982, ss. 72–73.

70 MTB, s. 256: „Item 4 scot in den elenden hof zu Danek durch got gegeben; her Eberhart nam das gelt”.

71 Ibidem, s. 264: „Item 4 m. zwen herren in der firmarien zu Brandenburg gegeben”.

72 Ibidem, s. 273: „Item 6 sch. armen luten zu Cristpurg im nuwen hospitale gegeben; her Eberhard nam sie”.

73 Ibidem, s. 275: „Her Arnold des meisters compan: Item 22 scot armen luten und sente Jorgen hin und her of dem ganzen wege”.

74 Jan Ochmann pełnił funkcję kapłana wielkiego mistrza od 18 X 1402 do 24 VIII 1405 r. Zob. J. Trupinda, *Zarys dziejów kancelarii wielkich mistrzów w Malborku do roku 1410*, w: *Kancelaria wielkich mistrzów w Malborku*, pod red. M. Mierzwińskiego, Malbork 2001, s. 36.

75 MTB, s. 285: „Item 1 m. hern Johannes Ouchman des meisters capelan gegeben, die her hern Mattis zum Elbinge in der firmanye gab, am montage noch dem obirsten tage”.

76 Ibidem, s. 301: „Item 2 m. her Johannes dem pristerherren in der firmarien gegeben; Thimo his”.

77 Ibidem, ss. 296–297: „Item 200 m. dem spittler zu Konigisberg von des herzogen wegen, der ouch do selbst ge-losset wart. Das vorgeschrieben gelt entpfing der scheffer von Konigisberg, der zum Elbinge leyt, am sontage Letare”. Te 200 grzywien dla szpitalnika królewieckiego odebrał od podskarbiego malborskiego szafarz z Królewca, który udawał się w kierunku Elbląga.

78 Ibidem, s. 309: „Item 2 m. vor apoteke hern Johannes des meisters bichtvater in der firmarien von des groskompthur geheise”. J. Trupinda, op. cit., s. 36.

79 Ibidem, s. 320: „Item 3 sch. sente Jorgen zu Dirssow”; K. Neitmann, op. cit., *Hochmeisteritinerare*, s. 80.

80 Konrad von Eltz był komturem golubskim od 9 I 1397 do 21 X 1402 r. Zob. B. Jähnig, *Wykaz*, s. 110.

81 MTB, s. 321: „Item 10 m. her Kunczel von Elzin dem alden kompthur von der Golow in der firmarien zur Mewe gegeben”.

82 Ibidem, s. 324: „Item 3 sch. zu sante Jorgen zu Strasberg”; K. Neitmann, op. cit., *Hochmeisteritinerare*, s. 81.

83 MTB, s. 325: „Item ½ m. dem pristerherren in der firmarien zu Slochow”.

84 Ibidem, s. 339: „Item 2 m. eyne herren in der firmarien zu Thorun gegeben, die Thimo nam”.

go komtura przewieziono ½ łasztu elbląskiego piwa (wartego 2 grzywny 8 skojców i 1 szeląg) do Malborka dla panów Krzyżaków przebywających w tutejszej infirmerii⁸⁵. 12 marca (lub tuż przed) 1405 r. także na polecenie wielkiego komtura zapłacono 2 grzywny chirurgowi Wachsmutowi za wyleczenie innego pana Krzyżaka przebywającego w infirmerii w Malborku⁸⁶. 21 czerwca 1405 r. za pośrednictwem Mikołaja, pisarza wielkiego marszałka, 50 grzywien przekazano szpitalnikowi krzyżackiemu w Królewcu na słodownię (browar)⁸⁷. W październiku 1405 r. 1 grzywnę dano szpitalnikowi (zakonnemu?) w Dzierzgoniu⁸⁸.

W styczniu (po Objawieniu Pańskim) 1406 r. w księdze podskarbiego malborskiego odnotowano informację o szpitalniku zakonnym z Królewca, który przyjął i zatrzymał (zapewne na rzecz szpitala św. Ducha) najpierw 20 grzywien (w ciągu ostatnich dwóch lat) i jeszcze 20 grzywien (w styczniu 1406 r.), które był dłużny wielkiemu mistrzowi murarz Albrecht z Ragnety. Dług ten oddawała szpitalnikowi przez te dwa lata żona murarza Albrechta, która zamieszkiwała w Królewcu⁸⁹. Również po 6 stycznia 1406 r. z kasy podskarbiego malborskiego wypłacono 18 grzywien krzyżackiemu szpitalnikowi w Królewcu, opłacając tą kwotą pobyt (dosłownie czynsz za miejsce) w tutejszym szpitalu Zakonu starego kanonika z Królewca⁹⁰. W pierwszych dniach marca 1406 r. zakupiono w Elblągu 4 beczki piwa (za 2 grzywny i 8 skojców) dla panów Krzyżaków z tamtejszej infirmerii zamkowej. Z kolei 8 marca 1406 r. 4 beczki elbląskiego piwa (za 6½ wiardunka) nabyto dla chorych panów Krzyżaków leżących w infirmerii w zamku w Malborku. Te dwa zakupy piwa odbyły się na polecenie wielkiego komtura, w czasie bytności wówczas w Elblągu wielkiego mistrza Konrada von Jungingen⁹¹. Również w marcu 1406 r. 10 grzywien dostał szpitalnik krzyżacki w Królewcu na słodownię (browar)⁹². W kwietniu 1406 r. podkomornik Henryk dał 1 wiardunek dwóm kobietom na świecę wielkanocną do kościoła szpitalnego św. Jerzego (leprozorium) w Malborku⁹³. W końcu maja 1406 r. kompan wielkiego mistrza Arnold von Baden przekazał 2 skojce do leprozorium św. Jerzego we Frydlądzie⁹⁴. 29 czerwca 1406 r. – 6 grzywien, a 24 października

85 9 skojców kosztował przewóz tego piwa do Malborka. Zob. ibidem, s. 339: „Item 2 m. 8 scot 1 sch. vor ½ last Elbinger byrs den herren in der firmarien, und 9 scot, das bir ken Marienburg zu furen von des groskomphthurs geheise”.

86 Ibidem, s. 339: „Item 2 m. Wachsmut dem wundearzte, das her herren in der firmarien gearzteiget hatte, von des groskomphthurs geheise. Das gelt berechente uns der huskomphthur am tage Gregorii”.

87 Ibidem, s. 354: „Item 50 m. dem spitteler zu Koningisberg uf das melzhus gegeben; das gelt nam Nicolaus des marschalks schriber am sonstage vor Johannis Baptiste”.

88 Ibidem, s. 365: „Item 1 m. dem spitteler zu Cristpurg gegeben”.

89 Ibidem, ss. 371–372: „Treszeler bezalte scholt: – Item Albrechts muwirers wyp von Ragnith zu Koningisberg wonhaftig hat bezalet 20 m. von der scholt, die Albrecht unserm homeister schuldig bleyp; das gelt entpfing und innebeliht der spittler zu Koningisberg noch synes briefes uswysunge von zwen yaren”, s. 380: „Item 20 m. dem selben [dem spittler zu Koningisberg], die her selben von Albrechts muweres vyp von Ragnith entpfangen hat noch synes briefes uswysunge”. Oddawane przez żonę murarza w ciągu dwóch lat kwoty poświadczał pismami szpitalnik z Królewca.

90 Ibidem, s. 380: „Item 18 m. dem spittler zu Koningisberg, die her vordan den thumherren von Koningisberg vorzinzen sal von cyns ruemes wege”.

91 Ibidem, s. 384: „Item 2 m. 8 scot vor 4 tonnen byrs vom Elbinge in der herren firmarien den herren von des groskomphthurs geheise; syn schriber nam das gelt. – Elbing: – Item 6½ fird. vor 4 tonnen Elbinger byrs den cranken herren in die firmarie zu Marienburg von des groskomphthurs geheisse. [–] am montage noch Reminiscere”; K. Neitmann, op. cit., *Hochmeisteritinerare*, s. 83. W pierwszym przypadku wiadomo, że pieniądze na zakup piwa odebrał od podskarbiego pisarz wielkiego komtura.

92 Ibidem, s. 385: „Item 10 m. dem spittler zu Koningisberg of das melzhus”.

93 Ibidem, s. 386: „Heynrich undirkemerer: – Item 1 fird. zwen frauwen zur osterkerze zu sante Jorgen gegeben”.

94 Ibidem, s. 399: „Her Arnolt usgiffn vor den homeister: – Item 2 scot zu Fredelant zu sente Jorgen”. Frydląd (Friedland) – dzisiaj Prawdinsk w obwodzie kaliningradzkim. Arnold von Baden – kompan wielkiego mistrza w latach 1402–

1406 r. – 4 grzywny przekazano staremu (bylemu) komturowi z Golubia, wspominanemu już Konradowi von Eltz, przebywającemu w infirmerii w Gniewie⁹⁵.

21 marca 1407 r. na polecenie wielkiego komtura zakupiono w Elblagu $\frac{1}{2}$ laszta⁹⁶ piwa dla panów Krzyżaków przebywających w infirmerii zamkowej w Malborku. Na piwo i jego transport z Elbląga do Malborka podskarbi malborski wydatkował wówczas w sumie 3 grzywny⁹⁷.

Ostatnie lata rządów zatruli Konradowi von Jungingen ciężka kamica moczowa, która sprawiała, że wielki mistrz niekiedy aż zwijał się z bólu. Konrad zmarł po długich cierpieniach 30 marca 1407 r. na zamku w Malborku⁹⁸. Choroba wielkiego mistrza zapewne przyczyniła się do przekazywania przez niego w ostatnich latach życia niekiedy sporych sum pieniężnych na szpitale.

W pierwszej połowie kwietnia 1407 r., „z woli Bożej” – jak zapisano w księdze podskarbińskiej – dano:

- 100 grzywien szpitalowi (zapewne św. Ducha) w Królewcu;
- 10 grzywien szpitalowi św. Elżbiety w Gdańsku.

W kościołach przy obu tych szpitalach (będących pod patronatem Zakonu) miano sprawować msze za duszę św. pamięci wielkiego mistrza Konrada von Jungingen⁹⁹.

Datki Ulyryka von Jungingen

26 czerwca 1407 r. w Malborku wybrano kolejnego dwudziestego szóstego wielkiego mistrza Zakonu, został nim Ulyrik von Jungingen¹⁰⁰. Jego wydatki na szpitale, leprozoria i infirmerie zamkowe w Prusach przedstawiały się następująco: w końcu listopada albo już na początku grudnia 1407 r., w czasie pobytu w Brodnicy, 2 grzywny za pośrednictwem Egila Segelera, chłopca (do posług) piwnicznego, otrzymali chorzy panowie krzyżaccy w tamtejszej infirmerii¹⁰¹. Natomiast w styczniu 1408 r. 6 grzywien dano dwóm wikariuszom w infirmerii krzyżackiej dla knechtów w Królewcu¹⁰². W lutym 1408 r. $\frac{1}{2}$ wiardunka otrzymały osoby wymagające opieki w Nowym Stawie na Żuławach (zapewne trędowaci z tamtejszego leprozorium św. Jerzego)¹⁰³. W pierwszej połowie marca 1408 r. 2 skojce ofiarowano schorowanym ludziom w Tczewie (zapewne także trędowatym z leprozorium św. Jerzego)¹⁰⁴. 30 marca 1408 r. 4 skojce dano Gocczemu Swegirchelowi, przebywającemu w infirmerii dla knechtów (zapewne w Elblagu)¹⁰⁵. 1 kwietnia 1408 r. 4 skoj-

1408. Zob. J. Voigt, *Namen - Codex der Deutschen Ordensbeamten, Hochmeister, Landmeister, Grossgebietiger, Komture, Vögte, Pfleger, Hochmeister - Kompane, Kreuzfahrer u. Söldner - Hauptleute in Preussen*, w: *Der Rittersorden S. Mariä des Deutschen Hauses zu Jerusalem in Preussen*, Königsberg 1843, s. 109.

95 MTB, s. 395: „Item 6 m. dem alden komphthur von der Golow in der firmarien zur Mewe gegeben am tage Petri und Pauli apostolorum”; s. 405: „Item 4 m. dem alden komphthur von der Golow in der firmarien zur Mewe gegeben an dem son-tage vor Symonis und Jude”.

96 1 laszt gdański liczył około 2915–3003 litry.

97 MTB, s. 419: „Item 3 m. vor eyne $\frac{1}{2}$ last byres vom Elbinge in der herren firmarie mit allem furlone von des gro-skomphthurs geheise”.

98 B. Jähnig, *Konrad von Jungingen*, s. 104; P. Pizuński, *Poczet*, s. 88.

99 MTB, s. 423: „Item 100 m. dem spitil zu Koningsberg durch got gegeben vor meister Conradis von Jungingen sele. [...] Item 10 m. in den elenden hof zu Danczk durch got umbe unsers homeisters zeile willen gegeben”.

100 S. Ekdahl, *Ulrich von Jungingen*, s. 107; P. Pizuński, *Poczet*, s. 89.

101 MTB, s. 447: „Item 2 m. den kranken herren in der firmarien zu Strasberg gegeben; das gelt nam Segeler”.

102 Ibidem, s. 465: „Item 6 m. zwen vicarien in der knechte firmarie zu Konigisberg”.

103 Ibidem, s. 470: „Item $\frac{1}{2}$ fird. den sichen zum Nuwentyeche”.

104 Ibidem, s. 473: „Item 2 scot den sichen zu Dirsaw”.

105 Ibidem, s. 475: „Item 4 scot Goczcz Swegirchen in der knechte firmaria, am frytage vor Judica”.

ce dano osobom wymagającym opieki w Elblągu (zapewne ze szpitala św. Ducha)¹⁰⁶. Również w kwietniu 1408 r. wypłacono kobietom malborskim:

- ½ grzywny na świece wielkanocne, które posłano do szpitala św. Ducha w Malborku¹⁰⁷;
- 2 skojce na świece wielkanocne, które dano dla leprozorium św. Jerzego w Malborku¹⁰⁸.

Na początku maja 1408 r., gdy wielki mistrz wjeżdżał do Nowego Stawu na Żuławach i z niego wyjeżdżał, 4 skojcami obdarował na drodze tamtejsze osoby wymagające opieki (zapewne trędowatych z leprozorium św. Jerzego)¹⁰⁹. Między 1 a 12 maja 1408 r. zakupiono ½ łasztu elbląskiego piwa (za 2½ grzywny i 2½ skojca) dla panów Krzyżaków w infirmerii zamkowej, zapewne w Malborku¹¹⁰. W drugiej połowie maja 1408 r. 1 wiardunek ofiarowano leprozorium św. Jerzego w Skarszewach na Pomorzu¹¹¹ i 2 skojce dano osobom wymagającym opieki ze Skarszew (zapewne trędowatym stojącym przy drodze przy wyjeździe z tej miejscowości)¹¹². Zaraz potem 2 skojce otrzymali schorowani ludzie w Tczewie (zapewne także trędowaci z tamtejszego leprozorium św. Jerzego)¹¹³. W pierwszej połowie czerwca 1408 r. wielki mistrz udał się do Królewca. Po drodze w Świętomiejscu (dziś Mamonowie) 2 skojce rozdano tamtejszym osobom wymagającym opieki (zapewne trędowatym z leprozorium św. Jerzego)¹¹⁴. Również (prawdopodobnie przy wjeździe do Królewca) 2 skojce otrzymali schorowani ludzie (zapewne trędowaci z leprozorium św. Jerzego)¹¹⁵, zaś w czasie pobytu wielkiego mistrza w Królewcu 2 grzywny dostała żona Baydego Nappirdawego, przebywająca w tamtejszym szpitalu św. Ducha¹¹⁶. Gdy z kolei wielki mistrz opuszczał Królewiec, ponownie 2 skojce ofiarowano tamtejszemu leprozorium św. Jerzego¹¹⁷. W drodze powrotnej (w drugiej połowie czerwca 1408 r.) za pośrednictwem kompana wielkiego mistrza Arnolda von Baden dano:

- 3 szelagi – leprozorium św. Jerzego w Labiawie¹¹⁸;
- 3 szelagi – leprozorium św. Jerzego w Braniewie¹¹⁹;
- 1 wiardunek – szpitalowi św. Ducha w Pasłęku i ½ wiardunka – leprozorium św. Jerzego w Pasłęku¹²⁰.

17 albo 18 lipca 1408 r. wielki mistrz polecił za pośrednictwem Egila Segelera, chłopca (do posług) piwnicznego, dać 2 grzywny staremu panu Mikołajowi, bratu kapłanowi znajdującemu się w infirmerii (zapewne w Malborku)¹²¹. W pierwszej połowie sierpnia 1408 r. wielki mistrz Ulryk von Jungingen ofiarował 2 grzywny dwóm chorym panom Krzyżakom, przebywającym w infirmerii w Świeciu¹²², a następnie (także 2 grzywny) – dwóm chorym panom Krzyżakom w infirmerii

106 Ibidem: „am sontage Judica. Item 4 scot den sichen zum Elbinge”.

107 Ibidem: „Item ½ m. den wybern, dy zu osterkerzen bothen zu Marienburg im heyligen geyste”.

108 Ibidem, s. 477: „Item 2 scot den wybern, dy zur osterkerzen zu sinte Jorgen boten”.

109 Ibidem, s. 480: „Item 4 scot den sichen zum Nuewentyche of hinwege und wederwege”.

110 Ibidem, ss. 482–483: „Item 2½ m. 2½ scot vor ½ last Elbinger byrs in der herren firmarya”.

111 Ibidem, s. 484: „zu Schonecke. Item 1 fird. zu sante Jorgen do selbist”.

112 Ibidem: „Item 2 scot den sychen zu Schonecke”.

113 Ibidem: „Item 2 scot den sichen zu Dirsaw”.

114 Ibidem, s. 487: „Item 2 scot den sichen zum Heyligenbyle”.

115 Ibidem: „Item 2 scot den sichen zu Konigisberg”.

116 Ibidem: „Item 2 m. Bayde Nappirdawen wyb im heyligen geyste”.

117 Ibidem, s. 490: „Item 2 scot zu sente Jorgen zu Konigisberg”.

118 Ibidem: „Item 3 sch. zu sente Jorgen zu Labiaw”. Labiawa (Labiaw) – dzisiaj Polessk w obwodzie kaliningradzkim.

119 Ibidem, s. 491: „Her Arnold: -- Item 3. sch. sente Jorgen zum Brunsberge”.

120 Ibidem: „Her Arnold: -- Item 1 fird. im heyligen geyste zu Holland. -- Item ½ fird. zu sente Jorgen zu Holland”.

121 Ibidem, s. 496: „Item 2 m. her Nicclos dem alden pristerherren in der firmarie; Segeler his”.

122 Ibidem, s. 499: „Swetze: -- Item 2 m. 2 kranken herren in der firmarya”.

w Gniewie¹²³. W październiku 1408 r. wielki mistrz Ulyrk von Jungingen ofiarował 2 grzywny dwóm chorym panom Krzyżakom w infirmerii zamkowej w Ostródzie, tamże również – 2 grzywny szpitalowi św. Ducha oraz 1 grzywnę leprozorium Bożego Ciała¹²⁴. Gdy następnie wielki mistrz dotarł do Gólibia, 2 skojece otrzymały tamtejsze osoby wymagające opieki (zapewne znajdujący się przy drodze trędowaci z leprozorium św. Jerzego)¹²⁵. Wjeżdżając zaś do Radzyna Chelmińskiego, Ulyrk von Jungingen rozdał 2 szelągi schorowanym ludziom (zapewne stojącym przy drodze trędowatym z leprozorium św. Jerzego)¹²⁶. W Radzynie Chelmińskim w tamtejszej infirmerii podarował także 2 grzywny chorym panom Krzyżakom¹²⁷. Również opuszczając Radzyna Chelmiński, 1 szelągiem obdarowano leprozorium św. Jerzego¹²⁸. 30 listopada 1408 r. w Elblągu 6 szelągów rozdano osobom wymagającym opieki (zapewne ze szpitala św. Ducha)¹²⁹. 5 grudnia 1408 r. zapłacono 15½ skoja Mikołajowi, aptekarzowi z Elbląga, za leki dla chorych panów Krzyżaków leżących w infirmerii elbląskiej¹³⁰.

Około dnia Nawrócenia św. Pawła (25 stycznia) 1409 r. Ulyrk von Jungingen udał się do dworu myśliwskiego w Partęczynach, aby, jak zwykle, polować w położonych wokół niego lasach¹³¹. W czasie drogi z Malborka do Partęczyn i z Partęczyn do Malborka¹³² za pośrednictwem kompana wielkiego mistrza Bohemunda Brendla rozdano:

- w Pasłęku: leprozorium św. Jerzego – 2 szelągi i szpitalowi św. Ducha – 1 szeląg¹³³;
- w Nidzicy leprozorium św. Jerzego – 1 szeląg¹³⁴;
- w Lidzbarku Welskim – trędowatym 2 szelągi¹³⁵;
- w Brodnicy leprozorium św. Jerzego – 2 szelągi¹³⁶;
- w Dzierzgoniu szpitalowi św. Elżbiety – 2 szelągi¹³⁷.

Po 19 lutego 1409 r. w Gdańsku 2 grzywny otrzymały osoby wymagające opieki w szpitalu św. Elżbiety¹³⁸, 8 skojców ofiarowano trędowatym na Starym Mieście¹³⁹, a także 1 wiardunek – trędo-

123 Ibidem: „Mewa: -- Item 2 m. 2 kranken herren in der firmaria”.

124 Ibidem, s. 507: „Osterode: -- item 2 m. 2 kranken herren in der firmarie -- item 2 m. in den heyligen geyst. item im. zum heyligen lychnam”.

125 Ibidem, s. 508: „Golube: item 2 scot den sychen”.

126 Ibidem: „Rede: item 2 sch. den sychen”.

127 Ibidem: „Rede: -- item 2 m. eyne kranken herren in der firmaria”.

128 Ibidem: „Rede: -- item 1 sch. synte Jorgen”.

129 Ibidem, s. 513: „am tage Andree apostoli -- item 6 sch. den sichen zum Elbinge”.

130 Ibidem, s. 514: „Item 15½ scot den kranken herren in der firmaria vor apteke. Das gelt ennpfing Nicolaus der apteker vom Elbinge am obende Nicolai”.

131 Partęczyny: położone są na południowy wschód od Łasina, na pograniczu województwa warmińsko-mazurskiego i kujawsko-pomorskiego. K. Neitmann, op. cit., *Hochmeisteritinerare*, s. 84; K. Grądzki, *Parthaczyn – przyczynek do badań nawodnych dworów myśliwskich w Prusach Krzyżackich*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 1989, t. 37, nr 3-4, ss. 583-584; S. Józwiak, *Polowania wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego w wójtostwie bratniańskim w XIV - początkach XV wieku*, *Zapiski Historyczne*, 2002, t. 67, z. 2, ss. 7-15.

132 Wielki mistrz Ulyrk von Jungingen na „ostatki” (19 II) 1409 r. był już z powrotem w Malborku. Zob. MTB, s. 531.

133 Ibidem, s. 530: „Ier Brendels usgeben, als der meyster umb conversionis Pauli of den Partczschen zoch: -- Holland: -- item 2 sch. sinte Jorgen. Item 1 sol. im heyligen geyste”. Por. W. Długokęcki, w: *Pasłęk*, s. 266.

134 MTB, s. 530: „Nydenburg: -- item 1 sol. sente Jorgen”.

135 Ibidem: „Luterburg: -- item 2 sol. usszczigen”.

136 Ibidem: „Item 2 sol. sinthe Jorgen zu Strosberg”. O szpitalach w Brodnicy: R. Czaja, w: *Brodnica. Siedem wieków miasta*, pod red. J. Dygdały, Brodnica 1998, ss. 95-96.

137 MTB, s. 531: „Cristpurg: item 2 sol. sinte Elyzabeth”.

138 Ibidem, s. 534: „Danczk: -- item 2 m. den sichen im Elendenhofe”.

139 Ibidem: „Danczk: -- item 8 scot den ussetzigen of der Aldenstat”.

watym na Nowym Mieście¹⁴⁰. Jeszcze w lutym (a może już w marcu) 1409 r. 2 szelągi przekazano trędowatym w Tczewie¹⁴¹. W ostatnich dniach marca albo już na początku kwietnia 1409 r. dano 8 grzywien staremu kapłanowi Mikołajowi – przebywającemu w infirmerii dla panów Krzyżaków w Malborku – na zakup mszału do tej infirmerii¹⁴². 6 kwietnia 1409 r. na polecenie podkomornika wielkiego mistrza Pawła dano ½ grzywny Franczkemu, knechtowi wielkiego szafarza¹⁴³, przebywającemu w infirmerii dla knechtów w Malborku¹⁴⁴. Tuż przed dniem św. Jerzego (przed 23 kwietnia) 1409 r. na polecenie kompana wielkiego mistrza Bohemunda Brendla¹⁴⁵ 4 grzywny dostał Mikołaj ze szpitala św. Elżbiety w Gdańsku¹⁴⁶. Z kolei w maju 1409 r. podkomornik wielkiego mistrza Paweł polecił podskarbiemu wypłacić 2 grzywny dla pana Hofera, znajdującego się w infirmerii w Królewcu¹⁴⁷. W lipcu 1409 r. Ulyrk von Jungingen ofiarował:

- 2 szelągi leprozorium św. Jerzego w Kętrzynie¹⁴⁸;
- najpierw półscojce¹⁴⁹, a zaraz potem 3 szelągi (na cmentarzu)¹⁵⁰ dla trędowatych w Sątocznie¹⁵¹;
- 2 szelągi dla trędowatych w Pieniężnie (zapewne z leprozorium św. Jerzego)¹⁵²;
- 14 szelągów szpitalowi w Pasłęku (na każde łóżko 1 szeląg)¹⁵³;
- 3 szelągi (na drodze) dla trędowatych w Elblągu (zapewne z leprozorium św. Jerzego)¹⁵⁴;
- 2 szelągi dla trędowatych¹⁵⁵ i 2 scojce leprozorium św. Jerzego w Starogardzie Gdańskim¹⁵⁶;
- 3 szelągi dla trędowatych w Chojnicach¹⁵⁷.

140 Ibidem: „Danczk: – – Item 1 fird. den ussetzygen of der Jungenstat”. Jest to nowy dowód, nieznany dotąd w literaturze. Powyższa jałmużna obala pogląd (teorię jednego szpitala), że w Gdańsku istniał tylko szpital dla trędowatych staromiejski (leżącą tę upowszechniają ostatnio błędnie: W. Deurer, op. cit., ss. 495–496; M. Hloranin, op. cit., s. 150). Funkcjonował bowiem również i szpital św. Jerzego młodemiejski (o czym trafnie M. Biskup, w: *Historia Gdańska*, t. I, ss. 379–380, 466 i n.).

141 MTB, s. 535: „Dirsaw: item 2 sol. den ussetzygen”. Trędowaci wychodzili przeważnie w celu zbierania jałmużny, którą oddawać musieli po powrocie do leprozorium i która służyła chorym, albo też robienia niezbędnych zakupów (rzeczy, które chcieli nabyć, pokazywali z dala palczkami. Wreszcie wychodzili dla spełnienia praktyk religijnych. Zob. M. Bielher, op. cit., s. 135.

142 MTB, s. 536: „Item 8 m. vor eyn messebuch in der herren firmarya, das her Niclos der alde pristerherre koufte”.

143 Wielkich szafarzy było dwóch. Jeden rezydował w Królewcu, drugi w Malborku. Szafarze skupiali w swym ręku za rząd całym handlem krzyżackim. Zob. P. Pizuński, *Krzyżacy*, ss. 259–260.

144 MTB, s. 537: „Item ½ m. Franczen in der knechte firmarya, der des grosscheffers knecht gewest ist; Pauwel underkemerer his am osterobende”.

145 Bohemund Brendel – kompan wielkiego mistrza w latach 1408–1409. Zob. J. Voigt, *Namen*, s. 108.

146 MTB, s. 539: „Item 4 m. her Niclos us dem Elendenhofe von Dancz; her Brendel his”.

147 Ibidem, s. 543: „Konigisberg: Item 2 m. her Hofem in der firmarya; Pauwel his”.

148 Ibidem, s. 549: „Rastenburg: – – Item 2 sol. zu sinte Jorgen”.

149 Ibidem: „Lunenburg: item halbescoter den usschezigen”.

150 Ibidem, s. 550: „Lunenburg: – – item 3 sol. den usschezigen of dem kirchhofe”.

151 Sątoczno leży między Barcianami a Bartoszczycami.

152 Ibidem: „Meelsag: item 2 sol. den usschezigen”; M. Radoch, *Kontakty wielkich mistrzów krzyżackich z dominium warmińskim w latach 1399–1409 (w świetle księgi podskarbiego malborskiego)*, KMW, 2005, nr 1, s. 32.

153 MTB, ss. 550–551: „Hollant: – – Item 14 sol. in das spital, of yelich bette 1 sol”. Nie wiadomo tylko któremu szpitalowi, św. Ducha czy leprozorium św. Jerzego? W. Długokęcki (w: *Pasłęk*, s. 271) na podstawie innego źródła podaje, że w 1409 r. z kasy wielkiego mistrza wypłacono w szpitalu św. Ducha 26 szylingów (szelągów, niemieckie Schilling to szeląg), po 2 każdemu pensjonariuszowi. Byłoby ich zatem trzynastu.

154 MTB, s. 551: „Elbing: – – item 6 sol. den usschezigen of dem wege”.

155 Ibidem: „Her Brendel usgegeben gelt, als der meyster vor Jacobi of den tag ken Slochaw zoch: – – Stargard: – – item 2 sol. den usschezigen”. Przed 25 lipca 1409 r. wielki mistrz udawał się na zjazd do Człuchowa.

156 Ibidem: „Stargard: [– –] Item 2 scot zu sinte Jorgen”. Gdy wielki mistrz udawał się na zjazd do Człuchowa (przed 25 VII 1409 r.), przejeżdżał wówczas przez Starogard Gdański.

157 Ibidem, s. 551: „Conicz: item 3 sol. den ussetzigen”.

W pierwszej połowie sierpnia 1409 r. za pośrednictwem kompana (niższego) wielkiego mistrza Wilhelma von Steinheim¹⁵⁸ przekazano 1 wiardunek chorym w szpitalu w Malborku (zapewne św. Ducha)¹⁵⁹. W październiku 1409 r. z kasy podskarbiego malborskiego wypłacono 12 szelągów podkomornikowi wielkiego mistrza Pawłowi, przeznaczając tę kwotę dla szpitala św. Ducha w Malborku¹⁶⁰. Również w październiku 1409 r. w Gniewie rozdano 2 szelągi osobom wymagającym opieki (zapewne trędowatym z leprozorium św. Jerzego)¹⁶¹. W końcu października albo już na początku listopada 1409 r. 15 grzywien otrzymał krzyżacki podszpitalnik elbląski na potrzeby byłego (starego) szatnego, przebywającego w leprozorium w Wikrowie koło Elbląga. Również knecht szpitalnika zakonnego z Elbląga dostał 3 grzywny na ubranie i buty dla wspomnianego wyżej byłego szatnego¹⁶².

*

Wielej mistrzowie podczas objazdów kraju dotowali przede wszystkim placówki szpitalne, którymi zarządzał bezpośrednio Zakon albo sprawował nad nimi nadzór (patronat). Ogólnie rzecz biorąc, wydatki Konrada von Jungingen na chorych i zniepełnoletnich starców w szpitalach św. Elżbiety i św. Ducha oraz w leprozoriach św. Jerzego, a także w krzyżackich infirmeriach zamkowych w Prusach w latach 1399–1407 przedstawiały się w przybliżeniu następująco:

- 1399 – 182 grzywien i 1 wiardunek;
- 1400 – 26 grzywien;
- 1401 – 123 grzywny i 1 wiardunek;
- 1402 – 151 grzywien 7 skojców i 4 szelągi;
- 1403 – 7 grzywien 3 wiardunki 4 skoje i 12 szelągów;
- 1404 – 215 grzywien 2 wiardunki i 6 szelągów;
- 1405 – 57 grzywien 8 skojców i 1 szeląg;
- 1406 – 82 grzywny 1 wiardunek i 1 skoje;
- 1407 (do 30 marca) – 113 grzywien.

Natomiast Ulryk von Jungingen na chorych w owych szpitalach, leprozoriach i infirmeriach w przybliżeniu ofiarował w latach:

- 1407 (od 26 czerwca) – 2 grzywny;
- 1408 – 26 grzywien 3 wiardunki i 4 skoje;
- 1409 – 36 grzywien 1 wiardunek 4½ skoja i 5 szelągów.

Konrad von Jungingen na chorych i starców w szpitalach oraz infirmeriach Zakonu wydawał duże sumy – 100, 50, 20 czy 10 grzywien, zaś Ulryk von Jungingen zdecydowanie mniejsze (15, 8, 6, 3 czy 2 grzywny). Zapewne Konrad, sam ciężko chory, przejawiał większą wrażliwość na choroby i cierpienie innych. Najczęściej pomagał finansowo chorym w szpitalach w Malborku, Królewcu, Gdańsku, Elblągu, Pasłęku i w Dzierzgoniu. Często pokrywano koszty pobytu jakiejś wybranej osoby (czy wielu osób) w szpitalu (np. starego kanonika w Królewcu, starego szatnego krzyżackiego w Wikrowie lub jeńców w szpitalu Zakonu w Królewcu). Dotowano krzyżacką sło-

¹⁵⁸ Wilhelm von Steinheim – kompan „niższy” wielkiego mistrza w latach 1408–1409. Zob. J. Voigt, *Namen*, s. 112.

¹⁵⁹ MTB, s. 573: „Item 1 fird. den kranken im spitäl zu Marienburg; her Willam suscepit”.

¹⁶⁰ Ibidem, s. 562: „Item 12 sol. in den heyligen geyst; Pauwel suscepit”.

¹⁶¹ Ibidem, s. 580: „Mewe: item 2 sol. den sichen”.

¹⁶² Ibidem, s. 584: „Item 15 m. dem underspitteler zum Elbinge vor des alden trappyers notdorff in der Wickeraw. Item 3 m. ouch dem trappyer vor cleydunge und schu; das gelt enpfing des spittlers knecht”. Leprozorium w Wikrowie zarządzane było przez podszpitalnika, którym z reguły był brat Zakonu Krzyżackiego. Leprozorium opiekowało się wyłącznie członkami Zakonu. Zob. szerzej P. Pizuński, *Sekretne sprawy Krzyżaków*, Skarszewy 2002, ss. 58–64.

downię szpitalną w Królewcu. Zdarzało się, że dłużnicy zamiast zwracać dług wielkiemu mistrzowi, oddawali go szpitalowi (np. dług murarza Albrechta przekazywano szpitalnikowi zakonnemu z Królewca). Czasami kwotę pomocy dla chorych obliczano według łóżek w szpitalu (stąd możemy się dowiedzieć, że w szpitalu św. Ducha, albo św. Jerzego, w Pasłęku w 1409 r. było 14 łóżek – bo 1 szeląg dawano na jedno łóżko).

W czasie podróży po kraju Jungingenowie wrzucali do skarbonki (puszki) na bramach mijających przy drodze szpitali lub leprozoriów – Konrad – przeważnie 4, 2 skojce albo 6, 3, 2 szelagi, a Ulryk najczęściej 3, 2 albo 1 szeląg. W związku z tym, że na drodze przy wjazdach i wyjazdach z miast (na przedmieściach) usytuowane były przeważnie leprozoria, toteż one najczęściej mogły liczyć na drobne datki przejeżdżającego zwierzchnika Zakonu, m.in. leprozoria św. Jerzego w Malborku, Chojnicach, Starogardzie Gdańskim, Skarszewach, Tczewie, Grudziądzu, Pasłęku, Braniewie, Nidzicy, Brodnicy, Radzynie Chelmińskim, Kętrzynie, Krzyżorku, Frydlądzie, Labiawie, Królewcu, w Tapiawie i innych miejscowościach.

Oprócz chorych w szpitalach na pomoc finansową mogli liczyć chorzy w krzyżackich infirmeriach zamkowych, i to oczywiście częściej w infirmeriach dla panów – dostojników krzyżackich niż dla knechtów. Przede wszystkim dawano pieniądze jako zasiłek (jednorazowy) na prowadzenie infirmerii (np. 100 grzywien dla zakonnej lecznicy zamkowej w Elblągu) lub bezpośrednio na chorych panów Krzyżaków w infirmeriach zamkowych (np. w Toruniu, w Radzynie Chelmińskim i w Ostródzie – po 2 grzywny). Pokrywano koszty kupna leków dla chorych panów Krzyżaków leżących w infirmerii (np. w Elblągu). Dokonywano zakupu piwa elbląskiego do infirmerii zamkowej (z przeznaczeniem dla panów Krzyżaków) w Elblągu i w Malborku. Nabyto nawet mszał dla starego kapłana przebywającego w infirmerii w Malborku.

Die Ausgaben der Hochmeister des Deutschen Ordens für Hospitäler im Preußen in den Jahren 1399–1409 (nach dem Ausgabenbuch des Marienburger Schatzmeisters)

Zusammenfassung

Die Hochmeister des Deutschen Ordens unterstützten anlässlich ihrer Landesvisitationen Kranke und Pflegebedürftige vor allem in diesen Hospitälern, die unmittelbar der Ordensaufsicht unterlagen. Die Ausgaben der Hochmeister für Patienten der Ordenskrankenhäuser in Danzig (III.-Elisabeth-Stift), in Königsberg und Elbing (III.-Geist-Stift), sowie auch anderer Infirmerien, waren in den Jahren 1399–1409 folgendermaßen strukturiert:

Hochmeister Konrad von Jungingen unterstützte Kranke in den Ordensstiften mit erheblichen Geldsummen (100, 50, 20 oder 10 Mark), während sein Nachfolger Ulrich von Jungingen viel kleinere Mittel dafür bestimmte (lediglich 15, 8, 6, 3 oder 2 Mark). Sehr häufig wurden vom Hochmeister nur die Kur- und Aufenthaltskosten für eine von ihm ausgewählte Person (oder eine bestimmte Personengruppe) gedeckt, wie z.B. für einen alten prominenten Ordensbruder (Beispiele: ein alter Kanoniker in Königsberg, ein alter ehemaliger Ordenstrappier in Wickerau oder eine Gefangenengruppe in Königsberg).

Auch wirtschaftliche Betriebe, wie z.B. eine Ordensmälzerei in Königsberg, bekamen Zuschüsse. Es kam vor, dass die Schuldner des Hochmeisters ihre Schulden nicht dem Gläubiger selbst, sondern dem Ordenshospital zurückgeben durften. Üblicherweise wurde die Endsumme der Zuschüsse nach der Bettenanzahl im Krankenhaus abgerechnet (daher wissen wir jetzt, dass 1409 im III.-Geist-Hospital in Preußisch Holland 14 Bettplätze vorhanden waren, weil man für 1 Bett 1 Schilling berechnete).

Auf die größte finanzielle Hilfe des Hochmeisters konnten die Schlossinfirmerien zählen, und vor allem diese, in denen Ordensritter und nicht gemeine Knechte gepflegt wurden. Eine einmalige Unterstützung wurde hauptsächlich für die Führung einer Infirmerie (z.B. 100 Mark für die Ordensinfirmerie im Elbinger Schloss) oder direkt an kranke Ordensbrüder ausgezahlt (z.B. je 2 Mark für kranke Ritter in Thorn, Osterode und Rehden). Darüber hinaus wurden die Ausgaben der Kranken für Medikamente (z.B. Ordensritter in der Infirmerie in Elbing), sowie auch für Elbinger Bier in den Hospitälern in Elbing und in der Marienburg gedeckt. Für einen alten Ordenspreister in der Marienburger Infirmerie wurde ein Messbuch gekauft.

Übersetzung Magdalena I. Sacha